

K. Kuczara, *Grecy w Kościołach wschodnich w Rzeczypospolitej (1585-1621)*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2012, ss. 292.

Każdy, kto interesuje się historią chrześcijaństwa wschodniego na ziemiach ruskich I Rzeczypospolitej, musi odnotować pojawienie się pracy Konrada Kuczary pt. *Grecy w Kościołach wschodnich w Rzeczypospolitej (1585-1621)*. To, że nie można przejść obojętnie obok tej pracy wynika przede wszystkim z podjętego w niej problemu badawczego. Autor postanowił swą uwagę kierować na kontakty wybitnych przedstawicieli greckiego świata z prawosławnymi w Rzeczypospolitej. Związki ten wynikały z prawosławnego prawa kanonicznego. Zgodnie z nim, głównym organem władzy w Kościele prawosławnym w Rzeczypospolitej był patriarcha konstantynopoliński i działający u jego boku synod. Metropolia kijowska stanowiła część tego patriarchatu. Związki hierarchiczne z Patriarchatem Konstantynopolińskim w praktyce były widoczne głównie w momencie wyłaniania i powoływania metropolity kijowskiego. Rola patriarchy ograniczała się przy tym do akceptacji proponowanego przez króla kandydata na metropolitę. Patriarcha formalnie decydował o wyborze metropolity, przekazując osobie proponowanej przez króla swoje błogosławieństwo. Byli to Grecy lub miejscowi kandydaci, którzy udawali się nad Bosfor po święcenia. Od końca XV w. kandydaci na metropolitę otrzymywali pisemną zgodę patriarchy na objęcie tego urzędu. Inną formą związków między metropolią a patriarchatem były posłania pasterskie. W praktyce jednak w XVI stuleciu zależność metropolii kijowskiej od patriarchy była niezauważalna i czysto formalna. Dopiero w 2. połowie XVI w. doszło do próby nawiązania ścisłych relacji między Konstantynopolem a metropolią kijowską. Należy przy tym zauważyć, że pojawiły się one w kontekście relacji z państwem moskiewskim, gdzie prawosławni patriarchowie pod panowaniem tureckim szukali pomocy finansowej, oraz w związku z koniecznością rozwiązywania doraźnych konfliktów pojawiających się we współżyciu prawosławnych na ziemiach ruskich z innowiercami. Takim trudnym problemem było wprowadzenie nowej rachuby czasu w 1583 roku.

Zamysłem dr Kuczary było opisanie i usystematyzowanie tych relacji. Miała być to zarazem próba ukazania prawosławia i unii na ziemiach ruskich. W świetle działalności na ziemiach ruskich prawosławnych Greków broniących prawosławia, jak i Greków katolików propagujących jedność z Rzymem pragnął odsłonić dzieje obu wschodnich wyznań. Autor chciał stworzyć swoisty pryzmat, który pozwala dojrzeć specyfikę słowiańskiego prawosławia z perspektywy greckiego centrum, którym był przede wszystkim Patriarchat Konstantynopoliński. Temu celowi doskonale posłużyło wyodrębnienie lat 1585-1621 jako czasy czasowej dla tej analizy. Było pomysłem ze wszech miar właściwym, ponieważ w tym okresie zaszły chyba najważniejsze zmiany w życiu religijnym społeczeństwa ruskiego I Rzeczypospolitej. Wystąpiły bowiem wówczas problemy i procesy, które zaważyły na historii prawosławia na ziemiach ruskich w XVII stuleciu i doprowadziły do podziału ruskiego prawosławia między Moskwę i Rzeczypospolitą. Wśród nich można wymienić: działania misyjne wobec prawosławia, katolicyzmu i protestantyzmu, łatinizację ruskiej prawosławnej magnaterii i szlachty, obniżanie się poziomu intelektualnego i moralnego ruskiego prawosławia, ruchy mające na celu reformę prawosławia w sferze edukacyjnej czy organizacyjnej. Okres ten zdecydował również o obliczu Kościoła unickiego. Udało się bowiem unitom przetrwać najtrudniejszy okres w swych dziejach związany z odrzuceniem przez większość prawosławnych Rusinów unii brzeskiej. Lecz musieli zapłacić za to wysoką cenę w postaci zgody na łatinizację i ściśle odseparowanie się od prawosławia. Podjęcie się zatem badań nad rolą Geków w życiu Kościoła prawosławnego i unickiego na ziemiach ruskich I Rzeczypospolitej musiało być siłą rzeczy zadaniem ambitnym i nowatorskim.

Podjęty temat badawczy, którego efektem jest recenzowana praca, przez długi czas „oczekiwał” na monograficzne ujęcie. Świadczą o tym prace, z którymi musiał – do momentu ukazania się pracy Kuczary – zapoznać się każdy, kto chciał pisać o życiu religijnym na ziemiach ruskich pod koniec

XVI i w pierwszej połowie XVII wieku. Wśród nich warto zwrócić uwagę na prace polskich historyków<sup>1</sup> oraz badaczy ukraińskich<sup>2</sup>.

Na podkreślenia zasługują wartości warsztatowe pracy. Autor recenzowanej pracy posiada znajomość języka greckiego. Teksty źródłowe są mu zatem znane z „pierwszej ręki”. Może się to wydawać banalnym stwierdzeniem. Wydaje się bowiem, że znajomość greki jest oczywista w warsztacie naukowym każdego, kto zabiera się za badania dziejów Kościoła prawosławnego na ziemiach ruskich XVI czy XVII wieku. Jednak nie zawsze tak jest. Wystarczy spojrzeć na opublikowaną niedawno w Polsce pracę dr B. Gudziaka (*Kryzys i Reforma. Metropolia kijowska, patriarchat Konstantynopola i geneza unii brzeskiej*, Lublin 2008; por. tenże, *Unia florencka a metropolia kijowska*, w: *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 2, *Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu kulturowym i etnicznym*, red. S. Stępień, Przemyśl 1994, s. 19-32), by przekonać się, że Gudziak napisał pracę o podobnej problematyce bez znajomości greki. Co więcej, autor ten nie miał z tego powodu poczucia własnych ograniczeń naukowych. Ale i wszystkie osoby, które tak często powołują się na tę pracę nie odczuwają (w tym sam Kuczara w recenzowanej pracy!), że praca Gudziaka posiada jakieś mankamenty warsztatowe. Na tym „tle” praca Kuczary jawi się jako dzieło napisane przez osobę, która jest doskonale przygotowana do badań nad dziejami prawosławia w tak trudnym dla tego wyznania okresie końca XVI i XVII wieku.

Praca, oprócz *Wstępu* i *Zakończenia*, składa się z sześciu rozdziałów, w których autor przedstawił w układzie chronologicznym interesującą go problematykę. Dwa pierwsze rozdziały – *Kościół grecki a państwo osmańskie (od 1453 roku do końca XVI wieku)* i  *Grecy a wschodni Słowianie (X-XVI w.)* – pełnią rolę tradycyjnego wprowadzenia do zasadniczej problematyki. W Rozdziale trzecim *Greccy patriarchowie na ziemiach Rzeczypospolitej przed unia brzeską* Kuczara przedstawił działania najpierw patriarchy antiocheńskiego Joachima V Dau i patriarchy konstantynopolińskiego Jeremiasza II w latach 1585-1589. Rozdział czwarty *Arsenius z Elasonu i jego praca na rzecz Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej* przedstawia działalność innego wybitnego Greka, najpierw we Lwowie w latach 1586-1588, a następnie w państwie moskiewskim w latach 1588-1626. W rozdziale piątym przedstawiono działalność pronijną na ziemiach ruskich (w latach: 1591-1593, 1596-1603, 1605-1609) greckiego duchownego, katolika – Petrosa Arkadiusa (1563-1633) skontrastowaną z antyunijną działalnością egzarchy Jeremiasza II Nikiforosa Paraschisa (1537-1596). W rozdziale następnym *Walka wschodnich patriarchów o Kościół prawosławny w Rzeczypospolitej po unii brzeskiej* autor przedstawił wysiłki patriarchy aleksandryjskiego Melecjusza Pigasa (1549-1601), patriarchy Cyryla Lukaisa (1572-1638) i patriarchy jerozolimskiego Teofanesa III (?-1644) zmierzające do

<sup>1</sup> K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczypospolita Polska. Zarys historyczny 1370-1632*, Warszawa 1934; O. Halecki, *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*, t. 1-2, Lublin-Rzym 1997; tenże, *Jeszcze o nowych źródłach do unii brzeskiej. Ostatni apel Zygmunta III do Konstantego Ostrogskiego*, Sacrum Poloniae Millennium. Rozprawy-Szkice-Materiały historyczne (1957)4, s. 117-141; tenże, *Unia brzeska w świetle współczesnych świadectw greckich*, Sacrum Poloniae Millennium. Rozprawy-Szkice-Materiały historyczne (1955)1, s. 71-139; J. Krajcar, *The Ruthenian Patriarchate. Same remarks on the project for its establishment in the 17<sup>th</sup> century*, *Orientalia Christiana Periodica* (1964)1, s. 65-84; T. Kempa, *Wizyty protosyngla Cyryla Lukarysa w Rzeczypospolitej*, w: *The Orthodox Church in the Balkans and Poland. Connections and Common Tradition*, red. A. Mironowicz, U. Pawluczuk, W. Walczak, Białystok 2007, s. 95-100; tenże, *Wobec kontrreformacji. Protestanci i prawosławni w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Toruń 2007; tenże, *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/1525-1608)*. *Wojewoda kijowski i marszałek ziem wotyryskich*, Toruń 1997.

<sup>2</sup> М. Грушевський, *3 історії релігійної думки на Україні*, Львів 1925, s. 64-81; Н. Яковенко, *Репформа «грецької» церкви. Унія, оновлення православ'я*, w: *Історія української культури. У 5-ти т.*, т. 2: *Українська культура XIII-першої половини XVII ст.*, red. Я.Д. Ісаєвич, Київ 2001, s. 505-530; Б. Гудзяк, *Історія відокремлення. Київська митрополія, царгородський патріархат і geneza берестейської унії*, Ковчег (1993)1, s. 1-23; С. Сенік, *Українська Церква в XVII столітті*, Ковчег (1993)1, s. 25-71; Н. Яковенко, *Паралельний світ. Дослідження з історії уявлень та ідей в Україні XVI-XVII ст.*, Київ 2002; І. Ісиченко, *Історія христової церкви в Україні*, Харків 2008, s. 121-144; Н. Яковенко, *Українське бароко*, Харків 2004, s. 51-68, 85-173; С. Плохій, *Наливайкова віра. Козацтво та релігія в ранньомодерній Україні*, Київ 2006, s. 93-120.

przeciwstawienia się ekspansji katolicyzmu na ziemiach Rusi polsko-litewskiej uwieńczony w 1596 roku zawarciem unii. Ich największym sukcesem było podtrzymanie istnienia prawosławia po unii brzeskiej oraz odnowienie – wbrew woli króla Zygmunta III – prawosławnej hierarchii w 1620 roku przez patriarchę Teofanesa III. Doprowadziło to do zaistnienia dwóch wschodnich episkopatów na ziemiach ruskich oraz do wzmocnienia walki prawosławnych o uzyskanie pełni praw poprzez działania polityczne i literaturę polemiczną. Praca zawiera również niezwykle pomocny *Aneks*, w którym umieszczono między innymi spis papieży rzymskich, patriarchów konstantynopolizańskich, aleksandryjskich, antiocheńskich, jerozolimskich, prawosławnych metropolitów kijowskich, metropolitów unickich. Spośród wymienionych rozdziałów na szczególną uwagę zasługuje rozdział III. Jest to bowiem najlepsza część recenzowanej pracy. Autor przedstawił tutaj pierwszy istotny kontakt między macierzystym patriarchatem ekumenicznym a metropolią kijowską w latach 1586-1589. Zimą między 1585 a 1586 r. miała miejsce wizyta w Rzeczypospolitej patriarchy antiocheńskiego Joachima V, który docelowo udawał się do Moskwy. W czasie swego pobytu we Lwowie Joachim wydał szereg dokumentów. W pierwszym z nich nadał nowy statut bractwu Zaśnięcia Matki Boskiej. Zgodnie z nim, bractwo miało zajmować się edukacją, dobroczynnością, nadzorować stan moralny duchowieństwa i biskupów, a także kontrolować inne bractwa. Najważniejszym spośród nich było posłanie do społeczności prawosławnej metropolii kijowskiej, w którym patriarcha nawoływał do reformowania prawosławia zgodnie z programem wypracowanym przez bractwa cerkiewne. Innym, bardzo ważnym wydarzeniem, które miało szczególne znaczenie dla metropolii kijowskiej, była obecność na jej terenie patriarchy Konstantynopola Jeremiasza II w 1588 i 1589 roku. W Rzeczypospolitej patriarcha zjawił się wiosną 1588 roku. Był to jeden z etapów jego podróży do Moskwy. Pobytem Jeremiasza II szczególnie zainteresowany był kanclerz Jan Zamoyski, który gościł go w Zamościu, okazując mu dużą życzliwość, oraz – jako jedyny spośród „kresowych” hierarchów katolickich – biskup łucki B. Maciejowski. Ten ostatni planował nawet zorganizowane debaty teologicznej z udziałem znanieńskiego gościa. Drugim etapem podróży Jeremiasza było Wilno. Tutaj został uroczysto powitany oraz wydał pierwsze urzędowe rozporządzenia. Między innymi podporządkował sobie bractwo prawosławne w Wilnie. Druga wizyta Jeremiasza II w metropolii kijowskiej nastąpiła w drodze powrotnej z Moskwy i trwała od lipca do listopada 1589 roku. Należy zauważyć, że obecność w Rzeczypospolitej Jeremiasza II była przyjęta z obojętnością przez hierarchów katolickich. Co prawda, wywołała ich protesty, ale nie wykorzystali jej do nawiązania bliższych relacji z niecodziennym gościem. Jedyną znaczącą osobą ze strony katolickiej zainteresowaną osobą Jeremiasza II był ponownie kanclerz Zamoyski, który gościł patriarchę w Zamościu przez dwa miesiące. W tym czasie doszło do bezpośredniej ingerencji patriarchy w życie religijne metropolii kijowskiej i próby zreformowania ruskiego prawosławia. Co ciekawe, patriarcha uzyskał bez trudu formalne uznanie swej władzy (zgodnej z prawosławnym prawem kanonicznym) przez Zygmunta III, co dało mu pełną swobodę (np. w sprawowaniu władzy sądowniczej nad biskupami i duchowieństwem prawosławnym). Król poparł również działania Jeremiasza II mające na celu ustanowienie autonomii bractw cerkiewnych. W tym celu król zatwierdził strukturę organizacyjną bractwa prawosławnego w Wilnie i nadał mu szereg przywilejów.

Patriarcha, uzyskawszy tak dużą swobodę, przystąpił energicznie do uzdrawiania bolączek nękających prawosławną społeczność na ziemiach ruskich. Działania patriarchy obejmowały między innymi: usunięcie z urzędu metropolity kijowskiego O. Dziewoczki i zastąpienie go archimandrytą klasztoru Wniebowstąpienia w Mińsku – M. Rahożę; mianowanie egzarchy w osobie biskupa z Łucka – C. Terleckiego; ekskomunikę duchownych nie przestrzegających norm dyscyplinarnych (np. dwukrotnie żonaty); potępienie miejscowych obyczajów niezgodnych z bizantyńską tradycją liturgiczną (np. związanych z święceniem pokarmów); zakazanie działalności greckich duchownych na ziemiach ruskich; zwołanie synodu biskupów metropolii kijowskiej w Brześciu; nadanie statusu stauropigii klasztorowi św. Onufrego we Lwowie. Te i inne decyzje miały na celu przestrzeganie prawosławnego prawa kanonicznego, wzmocnienie kontroli biskupów, co miało zacieśnić relacje patriarchatu w Konstantynopolu jako „macierzystego Kościoła” ze jego „córką” – metropolią kijowską.

Kuczara w swej pracy nie odpowiada na szereg intrygujących pytań. Nie wyjaśnia czytelnikom swej książki, dlaczego Zamoyski nie próbował doprowadzić do rozmów na temat jedności katolicko-prawosławnej?, ani dlaczego nie doszło do współpracy księcia K. Ostrogskiego z patriarchą Jeremiaszem II w czasie jego pobytu na ziemiach ruskich w latach 1588-1589? Szkoda również, że autor w *Zakończeniu* nie dostrzegł nowych problemów badawczych, które wyloniły się z jego pracy.

Sporządzenie takiego katalogu nowych pytań byłoby czymś cennym dla niego samego, jak i dla innych badaczy, którzy będą podejmować badania nad historią relacji między patriarchatami prawosławnymi (konstantynopolińskim, jerozolimskim, aleksandryjskim) a Kościołem prawosławnym na ziemiach ruskich I Rzeczypospolitej. Nie zmienia to jednak faktu, że omawiana praca jest niezwykle potrzebna w Polsce. Każdy, kto będzie krytykował pracę Kuczery, musi pamiętać, że to dzięki niemu istnieje swoiste kompendium, ukazujące rolę greckich duchownych na ziemiach ruskich, które musi znajdować się na biurku historyka lub teologa zajmującego problematyką historii prawosławia na ziemiach ruskich I Rzeczypospolitej oraz relacjami między prawosławiem a katolicyzmem.

Marek Melnyk,  
UWM, Olsztyn

Zenon Grocholewski, *Uniwersytety wobec współczesnych wyzwań*, Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego, Warszawa 2013, ss. 400.

Wśród różnych form działalności Kościoła katolickiego, które wynikają z ewangelicznego przesłania, jest edukacja i posługa wychowania. Zadanie to wypełniają na całym świecie różne instytucje formujące charakter, intelekt oraz ducha młodych pokoleń (przedszkola, szkoły – podstawowe, gimnazjalne, ponadgimnazjalne, zawodowe, ośrodki wychowawcze, bursy i internaty, domy dziecka). Są wśród nich także uniwersytety kościelne i katolickie, a także wydziały kościelne działające w ramach uniwersytetów państwowych. Choć ich tożsamość, misja i funkcjonowanie zostały przez Magisterium Kościoła jasno określone (por. m.in. Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*; *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1983 r., kan. 807-821; *Konstytucja Apostolska „Sapientia christiana”*; *Konstytucja Apostolska „Ex corde Ecclesiae”*), to jednak ciągle potrzebna jest stała refleksja o zadaniach, sposobach oddziaływania, jakości edukacji w tych placówkach i ich miejscu w dzisiejszym świecie.

W Polsce analiza i dyskusja naukowa na powyższe tematy od czasu do czasu powraca – świadczą o tym ukazujące się publikacje i artykuły (np. M. Michalski, *Konstytucja Apostolska „Ex corde Ecclesiae” aktualna propozycja dla świata akademickiego* *Annales* 12(2009)1, s. 35-44; E. Sakowicz, *Uniwersytet katolicki. Teksty, bibliografia, dokumenty*, Wydawnictwo Muzyczne Polihymnia, Lublin 2012; S. Chrobak, *Rozumnie wierzyć – rozumnie poznawać. Uniwersytet miejscem dialogu między nauką i wiarą*, *Seminare. Poszukiwania naukowe* 31(2012), s. 171-181), jednak – w kontekście zachodzących w zmian (polityczne, prawne, ekonomiczne, demograficzne, edukacyjne, technologiczne, kulturalne, obyczajowe) – należy przyjąć z satysfakcją książkę, która została wydana w 2013 r. pt. *Uniwersytety wobec współczesnych wyzwań*. Publikacja zawiera wypowiedzi ks. kardynała Zenona Grocholewskiego – prefekta Kongregacji Edukacji Katolickiej, znawcy prawa kanonicznego, autora licznych publikacji naukowych – na temat określony przez tytuł książki. Powstała ona z okazji jubileuszu 20-lecia Szkoły Wyższej im. Bogdana Jańskiego w Warszawie i to ona jest wydawcą recenzowanej pozycji.

Struktura publikacji jest przejrzysta. Książkę otwiera słowo ks. Mariana Piwki – założyciela i kanclerza Szkoły Wyższej im. Bogdana Jańskiego w Warszawie, które nosi tytuł *Wdzięczność i wyzwanie* (s. 7-11). Treść książki podzielono na sześć rozdziałów złożonych z mniejszych jednostek tematycznych (punkty), których liczba waha się od czterech do jedenastu. Te zaś dzielą się na jeszcze mniejsze bloki problemowe. Pozycję zamyka *Spis tekstów wykorzystanych w publikacji* (s. 397-400).

Pierwszy rozdział pt. *Tożsamość uniwersytetu* (s. 15-133) stanowi punkt wyjścia do rozważań nad tematem sformułowanym w tytule książki. Ta jej część ukazuje uniwersytet katolicki oraz ośrodki wyższych studiów kościelnych i katolickich w świetle prawa Kościoła. Autor porusza m.in. kwestie: autonomii i wolności uczelni kościelnych, obecności wydziału teologicznego na uniwersytecie państwowym oraz powołania profesora teologii katolickiej. Po lekturze pierwszego rozdziału czytelnik otrzymuje odpowiedź na kilka istotnych pytań: Co świadczy o tożsamości uniwersytetów katolickich? (s. 19-22), Na czym polega więź uniwersytetów katolickich z Kościołem? (s. 22-25), Jakie są aktualne wyzwania uniwersytetu katolickiego? (s. 25-28), Co oznacza dziś „być uniwersytetem”? (s. 87-89). W toku prowadzonych rozważań kard. Gro-

cholewski prezentuje jeszcze inne interesujące zagadnienia, np. nauczanie prawa kanonicznego po promulgowaniu *Kodeksu Prawa Kanonicznego* z 1983 r. oraz reformę kościelnych studiów filozoficznych.

Tematowi *Posłannictwa uniwersytetu we współczesnym świecie* został poświęcony rozdział drugi (s. 137-241). W tej części książki Autor wskazuje na kilka elementów współczesnej misji wyższych uczelni katolickich i kościelnych oraz ludzi nauki: być misjonarzami prawdy (s. 138-141, 178-179), dobra (s. 141-142) i wartości chrześcijańskich (s. 142-145), nauczać wiary (s. 146-154), służyć Kościołowi i społeczeństwu (s. 186-188). Do szczególnych zadań uniwersytetu kard. Grocholewski zalicza: integrację wiedzy, prowadzenie dialogu między wiarą a rozumem, troskę o kształtowanie wrażliwości etycznej i dialog kulturowy (s. 198-200). Nieco miejsca (21 stron) zajmuje także w tym rozdziale prezentacja spojrzenia na uczelnie katolickie przez Jana Pawła II, który sam – jak zauważa ks. kardynał – był „promotorem nauki” (s. 166). Ostatni blok tematyczny jest próbą znalezienia odpowiedzi na pytanie sformułowane przez Autora: „Jakiego uniwersytetu potrzebuje dziś Europa?” (s. 227).

Tytuł kolejnego rozdziału: *Uniwersytet a nowa ewangelizacja* (s. 243-282) precyzyjnie określa jego tematykę. Kardynał Grocholewski stara się w tej części książki uzasadnić zaangażowanie świata uniwersyteckiego w dzieło nowej ewangelizacji (s. 246-258), a także ukazać rolę, jaką ma on pełnić: być znakiem (s. 263-265) oraz szukać prawdy (s. 267-269), Boga (s. 269-271) i bliźnich (s. 271-272). Autor przypomina również zadania wydziałów teologicznych w misji ewangelizacyjnej Kościoła (s. 273-277). W ramach prezentacji praktycznej zostało opisane doświadczenie Papieskiego Instytutu Liturgicznego w Rzymie, którego cele określają słowa: „poszukiwanie, nauczanie, duszpasterstwo” (s. 278-282).

Przedostatnia część książki pt. *Humanizm chrześcijański* (s. 283-334) podejmuje szereg kwestii szczegółowych, takich jak: człowiek jako przedmiot i cel kultury (s. 285-293), „centralne miejsce człowieka” (s. 294-303), relacja między wiarą i rozumem (s. 319-321), a także między prawdą i wolnością (s. 324-334). Również i w tym rozdziale jeden z punktów poświęcony jest Janowi Pawłowi II (s. 304-314), którego „fascynująca mozaika osobowości” (s. 304) staje się dla ludzi XXI wieku wyzwaniem i przykładem wielkości zakorzenionej w modlitwie, umiłowaniu studiów, otwartości na ludzi wszystkich kultur i religii.

Dopełnieniem refleksji kard. Grocholewskiego na temat uniwersytetów jest rozdział szósty: *Kultura nośnikiem wartości chrześcijańskich* (s. 335-395). W tej części książki Autor prowadzi swoją refleksję nad „drogą uniwersytetu”, którą jest „wiara i kultura” (por. s. 337-344), zadaniami katolickich studentów (s. 344-345) i wyzwaniem w kontekście globalizacji (s. 361-370). Wśród poruszanych zagadnień dwa z nich odnoszą się także do formacji duchownych: studiowanie języka łacińskiego i rola tego języka w Kościele (s. 371-377) oraz muzyka kościelna i formacja muzyczna alumnów (s. 378-395).

Recenzowaną pozycję zamyka *Spis tekstów wykorzystanych w publikacji* (s. 397-400). Zawiera on trzynaście dziewięć tytułów tekstów zróżnicowanych pod względem formy (wystąpienia, konferencje i wykłady) i języka (włoski, francuski, hiszpański i polski) z lat 2000-2012, wygłoszonych przez Eminencję w różnych placówkach edukacyjnych na całym świecie.

Książka ks. kard. Grocholewskiego ma charakter naukowy. Jego wypowiedzi odznaczają się solidnym osadzeniem w nauczaniu Magisterium Kościoła, prawie kanonicznym oraz historii edukacji i wychowania katolickiego. Autor posługuje się dobrym stylem wypowiedzi, dostosowanym do wymogów nauki. Zastosowane przypisy, pełnią rolę wyjaśniającą, a także informującą. Treść recenzowanej pozycji ujawnia zakorzenienie jej Autora w świecie uniwersyteckim oraz odzwierciedla wiedzę oraz bogate doświadczenie ks. kardynała. Stąd też książka zawiera nie tylko wykładnię prawa i zasad, ale i wiele informacji praktycznych, a także wskazań oraz przemyśleń o charakterze osobistym. Pozytywem wartym dostrzeżenia jest estetyka publikacji (tekst jest przejrzysty, arkusze książki są szyte, oprawione w sztywną okładkę; dodano również kilka kolorowych fotografii ks. kardynała).

Szkoda, że wydanie publikacji nie poprzedziła solidna praca korektorska. Jej brak – lub też zbyt ni pośpiech wydawcy przy jej dokonywaniu – skutkuje występowaniem wielu błędów: literowych, gramatycznych i interpunkcyjno-typograficznych. Widoczny jest brak konsekwencji w pisowni nazw własnych, używanych skrótów, sposobie zapisywania cytowanych dokumentów papieskich i tytułów dzieł oraz artykułów. Dostrzec można również braki w stosowaniu znaków interpunkcyjnych; nie ma też wyjaśnienia niektórych skrótów stosowanych w przypisach. Przy cytowaniu zasobów internetowych, Autor nie podał informacji o dacie dostępu, co jest naukowym standardem. Szkoda, że nie dołączono także do publikacji choćby krótkiego streszczenia w wybranym języku kongresowym.

Dostrzeżone błędy i braki nie umniejszają wartości merytorycznej książki kard. Grocholewskiego. Recenzowana lektura jest interesująca, od strony treściowej wartościowa i – co ważne – aktualna. Prezentuje szerokie spektrum tematów odnoszących się do istoty, specyfiki, misji, płaszczyzn oddziaływania i tożsamości uniwersytetów katolickich oraz wydziałów kościelnych. Treść książki jest świadectwem wielkiej kultury intelektualnej Autora, erudycji oraz twórczego zaangażowania w kształtowanie chrześcijańskiej tożsamości uniwersytetów kościelnych. Niniejsza monografia pełni także ważną rolę: tłumaczy różne pojęcia (np. uniwersytet kościelny i uniwersytet katolicki; afiliacja i agregacja), przypomina niektóre procedury (np. powołanie profesora teologii wydziału teologicznego), rzuca również światło na współczesny świat wyższych uczelni działających w różnych kontekstach kulturowych. Ciekawe spostrzeżenia zawierają te fragmenty publikacji, które prezentują doświadczenia m.in. takich ośrodków akademickich jak: Wydział Teologii w Lugano, Papieski Instytut Liturgiczny św. Anzelma w Rzymie czy Uniwersytet św. Józefa w Bejrucie.

Należy mieć nadzieję, że książka kard. Zenona Grocholewskiego pt. *Uniwersytety wobec współczesnych wyzwań* znajdzie życzliwych odbiorców – przede wszystkim – w gronie odpowiedzialnych za katolickie i kościelne uczelnie. To od nich będzie, w głównej mierze, zależała tożsamość oraz jakość edukacji i wychowania w tych placówkach. Publikacja może zainteresować także samych studentów, którzy odnajdą w niej wiele ciekawych myśli i inspiracji.

Ks. Piotr Szlufik SDB

*Prawo do życia. Bez kompromisu – wywiad rzeka z prof. Bogdanem Chazanem*, rozmowa Maciej Müller, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014, ss. 166.

Co w społeczeństwie zmieniła tzw. „Sprawa Chazana”? Czy świat medyczny jest inaczej postrzegany przez opinię publiczną? Czy wspomniana sprawa całkowicie się zakończyła, czy też otworzyła nowy rozdział w dyskusji dotyczącej życia i śmierci?

## 1. POTRZEBNA KSIĄŻKA

W połowie lipca b.r., gdy depesze medialne nadal regularnie informowały o zbliżającym się prawdopodobnym zwolnieniu prof. Bogdana Chazana ze stanowiska dyrektora szpitala im. Św. Rodziny, w Internecie pojawiły się pierwsze zapowiedzi wywiadu rzeki, jaki red. Maciej Müller przeprowadził z ww. lekarzem. Czy dowiadujemy się czegoś nowego ze wspomnianej publikacji?

Odpowiedź na powyższe pytanie nie jest prosta, gdyż sama rozmowa, zamieszczona na kartach *Prawo do życia. Bez kompromisu*, do prostych nie należy. Dziennikarz pyta bowiem o rzeczy niezwykle trudne, chwilami wręcz intymne. Wydaje się jednak, że prof. Chazan odpowiada na nie w sposób, który wcześniej został w pewnym sensie wewnętrznie poukładany. Owo poukładanie jest szczególnie cenne w podobnej publikacji, która dotyka tak bliskich czasowo zdarzeń, które jednocześnie wywołały głośnie społeczne reakcje.

Wydawnictwo reklamując *Prawo do życia. Bez kompromisu* wskazywało, iż książka ta będzie ceną „Dla krytyków – ta rozmowa jest wyjaśnieniem, dla wspierających – podziękowaniem, dla wszystkich- zaproszeniem do dyskusji bez uprzedzeń” (cytat zaczerpnięty z okładki recenzowanej książki).

## 2. WYJAŚNIENIE

Od czerwca do sierpnia 2014 r. pojęcia: etyka lekarska, klauzula sumienia oraz bioetyka, odmieniane były w Polsce przez wszystkie przypadki. Wpierw, na początku czerwca, pojawiła się informacja dotycząca „Deklaracji wiary” lekarzy<sup>1</sup>. Następnie „Pani Agnieszka” wraz ze swoim mężem udziela wywiadu tygodnikowi „Wprost”. Zwraca w nim uwagę, iż prof. Bogdan Chazan nie zgodził się przeprowadzić aborcji

<sup>1</sup> Por. KAI, 3 tys. podpisów pod Deklaracją Wiary, <<http://gosc.pl/doc/2024350.3-tys-podpisow-pod-Deklaracja-Wiary>>, (data dostępu: 17.10.2014).

w związku ze zdiagnozowaniem u jej dziecka „ciężkiego i nieodwracającego uszkodzenia”, uniemożliwiającego jego dalszą egzystencję<sup>2</sup>. Profesor Chazan, w rozmowie z red. Müllerem, odnosi się do wspomnianej kwestii. Zwraca uwagę, iż nie był lekarzem prowadzącym ww. pacjentkę. Podkreślił, że nie w pełni pojmując jej postawę, jaka ukazana została w wywiadzie, opublikowanym na łamach tygodnika. Pacjentka w trakcie kilku rozmów, jakie odbył z nią profesor Chazan, nie prezentowała – jego zdaniem – postawy roszczeniowej. W jego ocenie, wyjaśnienia, jakich jej udzielił w trakcie rozmowy – którą opisuje „Wprost” – nie wywołały z jej strony żadnej formy buntu lub sprzeciwu. W *Prawie do życia...* prof. Chazan zaznacza, że Pani Agnieszka została powiadomiona przez jej lekarza prowadzącego o możliwości zakończenia ciąży w innym szpitalu. Ponadto rozmówca red. Müllera zwraca uwagę, iż cała sprawa spotkała się z niespotykaną na co dzień działalnością organów kontrolnych (s. 23-25). W tym samym czasie szpital św. Rodziny kontrolowany był przez Ministerstwo Zdrowia, NFZ, Rzecznika Praw Pacjenta, stołeczny ratusz oraz Konsultanta Krajowego w Dziedzinie Ginekologii i Położnictwa. Podobna praktyka nie tylko utrudniała funkcjonowanie szpitala, ale stanowiła – zdaniem profesora – naruszenie standardów prawnych wskazujących, iż jednocześnie może być prowadzona tylko jednak kontrola – podobne działania nie objęły innych placówek, w których leczyla się pacjentka, a więc kliniki leczenia niepłodności oraz Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie (s. 32).

### 3. ANALIZY I REFLEKSJE

Czytając powyższe stwierdzenia, dojść jednak można do wniosku, iż nie pada w nich „nic nowego”, czego wcześniej prof. Chazan nie wypowiedziałby w wywiadach, jakich udzielał w mediach<sup>3</sup>. Tutaj czytelnika spotyka istotne zaskoczenie. W omawianej książce spotykamy bowiem nie tylko opis ostatnich zdarzeń obficie relacjonowanych przez środki społeczne przekazu. Rozmowa, która zapisana została na łamach *Prawa do życia...*, poza stroną opisową, posiada przede wszystkim charakter analityczny oraz refleksyjny, pokazujący kluczowe dla życia prof. Chazana elementy, jakie wpłynęły na jego postawę.

Warto w tym miejscu dodać, że czytając kolejne wypowiedzi padające we wspomnianej publikacji, dostrzec można, iż współczesna medycyna jest nie tylko innowacyjna oraz nowoczesna, jest to przede wszystkim medycyna paradoksów. Powyższe spostrzeżenie widoczne jest przede wszystkim w odniesieniu do zagadnienia aborcji. Na kartach omawianej książki często rozmówcy odnoszą się do tradycji lekarskich. Najpełniej wyrażone są one, co oczywiste, w przywoływanej często przysiędze Hipokratesa, w której zapisano: „nie dam nigdy niewieście środka na poronienie”<sup>4</sup>. Odnosząc się do przywołanej zasady, prof. Chazan nie może pojąć, jak doszło do swoistego zaprzęgnięcia lekarzy do działań o charakterze uśmierczającym. Profesor, pytany w tym kontekście przez red. Müllera, niezwykle mocno zwraca uwagę, iż z czasów, gdy sam dokonywał aborcji, pamięta, że na sali zabiegowej panowała „atmosfera szafotu” (s. 39). Na początku lat 90-tych XX w., dr Wanda Póltawska, odnosząc się do podobnych zagadnień, zwróciła uwagę, iż „Hipokrates został zdradzony” w chwili, w której polskie prawo wyraziło zgodę na zabijanie człowieka<sup>5</sup>. Jak słusznie w rozmowie wskazuje prof. Chazan, w Polsce zakończenie czyjegoś życia jest zakazane, stąd też *Ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży* posiada charakter wyjątku od generalnej reguły. Zdaniem profesora, w debacie coraz częściej zapomina się o przywołanym kontekście. Kolejny paradoks polega na tym, iż ww. kontrole skupiły się na jednym przypadku niezrealizowania świadczenia zdrowotnego w postaci aborcji, pomijając fakt, że w szpitalu św. Rodziny na przestrzeni ostatnich lat istotnie zmniejszył się współczynnik umieralności okołoporodowej. Z tej perspektywy, patrząc na zagadnienie

<sup>2</sup> Por. M. Rigamonti, *Klauzula okrucieństwa*, Wprost (2014)24, s. 13-15.

<sup>3</sup> Por. T. Terlikowski, *Myszę o dzieciach, które nie narodziły się przeze mnie – wywiad z prof. Bogdanem Chazanem*, Do Rzeczy (2014)33, s. 16-21.

<sup>4</sup> Cytaty z *Przysięgi Hipokratesa* zaczerpnięte zostały z opracowania: K. Szałata, *Pierwszy Kodeks etyczny*, Uniwersytet Otarty UKSW Akademia Rodziny i Bioetyki, UKSW Warszawa, <<http://www.uo.uksw.edu.pl/sites/default/files/Przysi%C4%99ga%20Hipokratesa%20ze%20wst%C4%99pem%20dra%20Kazimierza%20Sza%C5%82aty.pdf>>, (data dostępu: 17.10.2014).

<sup>5</sup> Por. W. Póltawska, *Samo życie*, Edycja św. Pawła, Częstochowa 2007, s. 100.

śmierci oraz przywołanej ustawy, rozmówca red. Müllera jasno wskazuje: „Z punktu widzenia dziecka, którego życie ma być skończone, jest to jak najbardziej ustawa proaborcyjna” (s. 46). Ciekawe jest w tym ujęciu również inne spostrzeżenie profesora wskazujące, iż osoby będące orędownikami prawa do aborcji, nie są w stanie uniknąć wewnętrznych sprzeczności. Z jednej strony wskazują, że dziecko przed narodzeniem, to „nie w pełni dziecko”, które można usunąć. Z drugiej zaś perspektywy zaznaczają, iż doświadcza ono cierpień, którym winien jest lekarz... nieprzeprowadzający aborcji (por. s. 46).

#### 4. TRUDNE WYBORY

Czytając rozmowę z prof. Bogdanem Chazanem, dostrzec można przede wszystkim pełne oraz praktyczne ujęcie tematu klauzuli sumienia. Profesor – odnosząc się do powyższego zagadnienia – pokazuje przede wszystkim dramat kobiety, która otrzymuje informacje dotyczące np. wady letalnej płodu. Nim pojawi się lekarski sprzeciw sumienia, musi wystąpić w tym miejscu postawa troski ze strony lekarza. Chazan, w mistyczny wręcz sposób ukazuje, jakby to powiedział prof. Kazimierz Dąbrowski, „trud istnienia” kobiety, która dowiaduje się o nieuleczalnej chorobie swojego nienarodzonego dziecka (por. s. 68). Owego trudu doświadcza również lekarz, który ma do czynienia np. z ciążą pozamaciczną. W takiej sytuacji ma on świadomość, iż jedno z istnień nie przeżyje koniecznych działań medycznych, które muszą być podjęte w celu ratowania życia pacjentki. Sama jednak klauzula sumienia, zdaniem profesora, nie dotyczy dzisiaj wyłącznie lekarzy, czy też pielęgniarek lub położnych. Chazan, wskazując na swój przykład, jednoznacznie podkreślił, że nie skierowałby pacjentki do innego szpitala przeprowadzającego aborcję, nawet gdyby nie był lekarzem. Zwrócił bowiem uwagę, iż podobne działanie jest w istocie wskazaniem „złodziejowi miejsca, które może okraść”. Z jednej strony, prawo karne sankcjonuje pomocnictwo w nielegalnej aborcji, z drugiej, nakazuje wskazanie miejsca oferującego usługi, z którymi dany człowiek się nie zgadza. Słusznie zwrócona została tutaj uwaga, iż podobne działania coraz częściej dotyczyć mogą również urzędników pracujących w instytucjach centralnych zajmujących się ochroną zdrowia (por. s. 97).

#### 5. PIĘKNA MEDYCYNĄ

Książka *Prawo do życia. Bez kompromisu* pokazuje, iż medycyna może być nadal powołaniem. Na kolejnych kartach czytelnik odkrywa postać człowieka, który kocha sztukę leczenia. Widzi osobę, która z głębokim szacunkiem wypowiada się o własnym mistrzu, prof. Michale Troszyńskim (s. 125). Fragmenty wywiadu dotyczące relacji uczeń-nauczyciel przywodzą na pamięć kolejny cytat z *Przysięgi Hipokratesa*: „Swego przyszłego nauczyciela w sztuce (lekarskiej) na równi z własnymi rodzicami szanował będę”. Z kolei, niezwykle oraz bardzo osobiste refleksje profesora dotyczą jego, jak mawia, „życiowych wyborów”, wbrew licznym krytycznym komentarzom przypominają inne zdanie wygłoszone przez ojca medycyny: „Czyste i prawe zachowam życie swoje i sztukę swoją”. Prof. Bogdan Chazan jest bowiem tym reprezentantem profesji medycznej, który bez względu na ocenę jego postępowania zapisze się w historii, jako osoba, która – jak sam zaznacza – zrozumiała „że nie można być trochę za i trochę przeciw”. Chazan, przeprowadzał w swojej praktyce wiele razy aborcję. Na kartach książki przyznaje się, iż myśli w tym kontekście zarówno o swoich pacjentkach, jak i nienarodzonych dzieciach (s. 39). Jego przykład pokazuje jednak, iż medycyna, będąc sztuką leczenia, jest jednocześnie miejscem spotkania. Z jednej strony lekarz spotyka się z własnymi przemyśleniami, obawami, refleksjami. To one powoli prowadziły wspomnianego profesora do zmiany stosunku do zabiegów przerywania ciąży. Ale to również one kształtowały we wspomnianym lekarzu praktykę, jaką obecnie papież Franciszek określa mianem „kultury spotkania”<sup>6</sup>.

Książka *Prawo do życia. Bez kompromisu* jest nie tylko zapisem rozmowy, jaką dziennikarz przeprowadził ze znanym lekarzem. Omawiana publikacja jest przede wszystkim interesującym podręcznikiem etyki lekarskiej. Na jej kartach w sposób dokładny ukazane zostają aktualne wyzwa-

<sup>6</sup> *Przemówienie papieża Franciszka do brazylijskich elit* (piątek, 27 lipca 2013), <<http://papiez.wiara.pl/doc/1643435>. Dialog - dialog - dialog.>, (data dostępu: 19.09.2013). Por. także J. M. Bergoglio, A. Skórka, *W niebie i na ziemi*, Wyd. Znak, Kraków 2013, s. 9.



nia oraz dylematy, przed którymi stoi współczesna medycyna. Lekarze, pielęgniarki czy też położne odnaleźć mogą w słowach profesora Chazana nie tylko piękne refleksje. W książce ukazane zostają także konkretne wskazówki dotyczące sposobu komunikowania się z pacjentem, w tym informowania go o trudnych wiadomościach. Profesor Chazan pokazuje także, iż medycyna musi opierać się na trosce oraz szacunku do człowieka, bez względu na etap życia, na którym znajduje się pacjent. W tym miejscu jednak warto zwrócić uwagę, że omawiana publikacja jest szczególnie potrzebnym w czasach dzisiejszych świadectwem pokazującym niezwykłą, duchową oraz zawodową wędrowkę człowieka, który jako lekarz doświadczył zarówno dramatu śmierci, jak i piękna życia, o które stara się walczyć.

Błażej Kmiecik  
Zakład Prawa Medycznego  
Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

Jarosław Koral, *Polityka społeczna – wybrane zagadnienia. Skrypt dla studentów*, wydanie 1, Wyd. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2014, ss. 243.

Książka rozpoczyna się od słów: „Podstawowym problemem współczesnych społeczeństw jest efektywne gospodarowanie i skuteczne rozwiązywanie problemów społecznych” (s. 9). Z perspektywy naukowych rozważań na złożoność i istotę takiego stwierdzenia zwracają uwagę, szeroko podejmując tę problematykę, socjologowie, politycy społeczni, a także pedagogzy, psychologowie czy pracownicy socjalni. W literaturze naukowej ważne miejsce zajmują monografie m.in. Krzysztofa Frysztackiego, pt. *Socjologia problemów społecznych* (Wyd. Scholar, Warszawa 2009); J. Auleytnera, K. Głąbickiej, pt. *Polskie kwestie socjalne na przełomie wieków* (Wyd. WSP TWP, Warszawa 2001); J. Auleytnera, pt. *Polityka społeczna, czyli ujarznienie chaosu socjalnego* (Wyd. WSP TWP, Warszawa 2002); J. Auleytnera, *Polska polityka społeczna – kreowanie ładu społecznego* (Wyd. WSP TWP, Warszawa 2005). Na szczególną uwagę zasługują prace badawcze prowadzone w Uniwersytecie Wrocławskim dotyczące diagnozowania problemów społecznych. Należy także podkreślić publikacje, które dotyczą diagnozowania i obrazowania problemów społecznych na tzw. mapach, które powstały w naszym kraju przede wszystkim w województwie śląskim. W zasygnalizowany nurt rozważań dobrze wpisuje się książka Jarosława Korala *Polityka społeczna – wybrane zagadnienia. Skrypt dla studentów*. Wieleletnie doświadczenia, nabyte podczas prowadzenia wykładów dla studentów, zaowocowały podjęciem trudu przygotowania książki, która z pewnością stanie się dobrym kompendium wiedzy dla studentów i osób zainteresowanych polityką społeczną oraz rozwiązywaniem kwestii i problemów społecznych.

Książka składa się z dwu części podzielonych na rozdziały. Pierwszy z nich zawiera wyjaśnienie podstawowych pojęć z zakresu polityki społecznej. Autor przybliżył definicje, które ukazują i doprecyzowują jej specyfikę, ukazał cele oraz źródła powstania. Ważnym aspektem wydaje się ukazanie polityki społecznej jako nauki, a także w kontekście praktycznym, co przybliży czytelnikowi jej znaczenie oraz umożliwi aplikowanie założeń i wyników badań do praktyki. Autor wskazał miejsce polityki społecznej w systemie nauk oraz zobrazował podmioty, które realizują zadania w jej ramach.

Mając na uwadze specyfikę polityki społecznej jako nauki, zasadne jest odwoływanie się do genezy jej powstania oraz ewolucji, która wiąże się z kształtowaniem się tej dyscypliny. Wywód prowadzony przez autora został skonstruowany z uwzględnieniem kontekstu chronologicznego. Rozpoczął on bowiem ukazywanie polityki społecznej od przybliżenia jej specyfiki w starożytności i średniowieczu, a następnie odwołał się do wprowadzenia pierwszych ustaw ubezpieczeniowych. W dociekaniach odnaleziono charakterystykę kształtowania się dyscypliny w latach 1880-1930, a także w okresie do 1930 do 1950 r. Szczególne miejsce autor poświęcił kształtowaniu się *welfare state* w latach 1950-1975. Po 1975 r. dostrzegł kontekst przewartościowania priorytetów polityki społecznej, a następnie scharakteryzował dyscyplinę i jej specyfikę w nawiązaniu do współczesnej Polski.

Znajomość doktryn polityki społecznej daje znakomite podstawy do poznawania i poszukiwania odniesień w kontekście historycznym, jak również współczesnym, w różnych krajach. Autor

ukazał ich funkcje, jak również scharakteryzował wybrane doktryny, tzn. liberalizm, socjalizm, a także ujęcie socjalne w nauczaniu Kościoła katolickiego.

W kontekście prowadzenia analiz z zakresu polityki społecznej bardzo ważna jest znajomość modeli polityki społecznej. Temu aspektowi szczególne miejsce poświęcił M. Książkowski, który napisał monografię *Modele polityki społecznej* (Wyd. IPIPS, Warszawa 1999). Wiedza na ten temat pozwala określić model w odniesieniu do danego państwa, a także na budowanie teoretycznych i konstruowanie praktycznych działań. J. Koral ukazał modele: skandynawski, anglosaski, kontynentalny i śródziemnomorski. Należy w tym miejscu podkreślić różnorodność w zakresie nazywania modeli polityki społecznej.

W nawiązaniu do publikacji K. Głąbickiej, *Polityka społeczna państwa polskiego u progu członkostwa w Unii Europejskiej* (Wyd. ITE, Radom 2004), autor podjął próbę scharakteryzowania wartości socjalnych, a wśród nich: godności, wolności i bezpieczeństwa, równości, solidarności, sprawiedliwości oraz odniósł się do praw obywatelskich. Zawartość rozdziału może stanowić inspirację do dyskusji, przemyśleń i poszukiwań, a także badań naukowych.

W końcowej części rozdziału autor odniósł się do polityki społecznej Unii Europejskiej. Zarysował prawne podstawy działań, ukazał podmioty funkcjonujące i realizujące swoje zadania w Unii Europejskiej, a także zarysował specyfikę europejskich funduszy strukturalnych. W tym miejscu należy odesłać czytelnika do książki K. Głąbickiej *Polityka społeczna w Unii Europejskiej – aspekty aksjologiczne i empiryczne* (Wyd. WSP TWP, Warszawa 2001), która szeroko ukazuje podniesioną problematykę.

Część druga publikacji nosi tytuł *Wybrane kwestie społeczne*, co jest zasadne ze względu na wielość i złożoność podniesionej problematyki. Autor ukazał osiem kwestii społecznych, które uznał za ważne i szczególnie istotne w kontekście własnych analiz. Rozpoczął od zaprezentowania kwestii ubóstwa, jej pojęcia, uwarunkowań, a także specyfiki. Wydaje się, iż takie rozpoczęcie analiz jest poprawne, ponieważ wielu innym problemom społecznym towarzyszy ubóstwo, jest ich skutkiem albo przyczyną. Często trudno jest jednoznacznie stwierdzić i określić kolejność pojawiania się problemów w życiu jednostki czy rodziny, mając na uwadze kontekst mikrospołeczny prowadzonych rozważań.

Szczególne miejsce autor poświęcił problematyce bezrobocia, które od wielu lat poznaje i analizuje w swoich publikacjach, m.in.: *Etyczno-społeczne aspekty bezrobocia w świetle doświadczeń polskich* (Wyd. Akces, Warszawa 2004); *Kulturowe aspekty polskiego bezrobocia* (Wyd. UKSW, Warszawa 2009). W rozdziale zostało zdefiniowane pojęcie bezrobocia, jego rys historyczny oraz specyfika zjawiska w Unii Europejskiej.

Kolejną kwestią poddaną analizom jest bezdomność, która należy do niehomogenicznych zjawisk, złożonych i trudnych do badań. Autor podjął próbę definiowania, które ze względu na wielość ujęć jest niezwykle trudne. Przytoczył wybrane typologie, przyczyny oraz nakreślił skutki. Treści przybliżone czytelnikowi są efektem studiów i analiz autora, które znalazły wyraz w m.in. w publikacji *Bezdomność* („Roczniki Naukowe Caritas” 1997, nr 1). Przywołany tekst powstał w latach, w których na rynku wydawniczym było niewiele opracowań naukowych podejmujących wspomnianą problematykę.

Z uwagą należy przeczytać rozdział czwarty, w którym J. Koral nakreślił specyfikę żebractwa, któremu poświęca się wciąż zbyt mało miejsca w literaturze naukowej. Podobnie, jak w przypadku poprzednich kwestii i problemów społecznych, autor zaakcentował uwarunkowania, specyfikę zjawiska oraz skutki, a także sposoby przeciwdziałania. Żebractwo było znane i jest znane współcześnie, ulega swoistym modyfikacjom, ale wciąż jest dostrzegane przez społeczeństwo. Podejmowane w tym zakresie działania nie są na tyle skuteczne, aby ten problem wyeliminować. Konieczne jest zatem ciągle poszukiwanie nowych propozycji rozwiązań oraz podejmowanie działań profilaktycznych.

Dwa kolejne rozdziały zostały poświęcone uzależnieniom od narkotyków i alkoholu. Zagadnienia te zostały zdefiniowane, scharakteryzowane, ukazane w kontekście czynników, które je wywołują, jak również skutków. Autor odwołał się i zalecił czytelnikowi sięgnięcie do wielu pozycji literaturowych poświęconych tej problematyce.

Starzenie się społeczeństwa stanowi centrum zainteresowania siódmego rozdziału. J. Koral podjął dyskusję wokół definiowania i tzw. progów starości, które są różnorodnie ujmowane w literaturze nauko-

wej. Zaprezentował proces starzenia się społeczeństwa, a także podjął rozważania mające na celu wskazanie możliwości aktywizowania seniorów, odwołując się do propozycji i inicjatyw krajów Unii Europejskiej.

Drugą część książki zamyka rozdział dotyczący zjawiska prostytucji, które jest ukazywane w literaturze naukowej, m.in. w kontekście historycznym, a w ostatnich latach także w aspekcie badań empirycznych. Prowadzenie badań jest niebezpieczne i trudne, dlatego tylko nieliczni naukowcy podejmują ten trud, którego efektem są publikacje. J. Koral zamieścił rys historyczny, uwarunkowania i formy zjawiska. Podjął i ukazał, rzadko analizowane, zjawisko prostytucji dziecięcej. Ukazał opinie na temat tego problemu oraz konsekwencje jego występowania.

Książka została wzbogacona, pod każdym rozdziałem, o wykaz zalecanej literatury, co jest ważnym zabiegiem autora, ponieważ stwarza możliwość kontynuowania studiów, ułatwia jednocześnie poszukiwanie bibliografii łączącej się z danym zagadnieniem. Autor w przystępny sposób ukazał wybrane do analizy kwestie, odwołując się nie tylko do literatury naukowej, ale także do wybranych regulacji prawnych. Czytelnik może zatem połączyć studiowanie polityki społecznej z odniesieniem do przepisów prawa w wybranym zakresie. J. Koral podkreślił w zakończeniu: „Autor niniejszego opracowania ma nadzieję, że przedstawione refleksje okażą się przydatne dla studentów i praktyków, pochyłających się nad zagadnieniami z zakresu polityki społecznej, zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym” (s. 243). Wydaje się, iż opracowane zostało napisane w zrozumiały dla studentów i praktyków sposób, czego efektem jest i będzie zainteresowanie czytelników publikacją z zakresu polityki społecznej.

Beata Szluz  
Uniwersytet Rzeszowski

Marcin Tadeusz Łukaszewski, *Przewodnik po muzyce fortepianowej*, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 2014, ss. 1168.

Niesłabnąca fascynacja twórczym geniuszem Fryderyka Chopina bezsprzecznie czyni z niego głównego reprezentanta polskiej muzyki i polskości w świecie, rozbudzając tym samym szczególną sympatię i zaciekawienie muzyką fortepianową w ogóle. Entuzjazm ten w naturalny sposób determinował potrzebę dostarczenia melomanom przystępnego kompendium, pomocnego w świadomym odbiorze literatury fortepianowej oraz w poszukiwaniach informacji na jej temat. Po latach oczekiwań, w czerwcu 2014 r., nakładem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, ukazał się pierwszy w Polsce *Przewodnik po muzyce fortepianowej*, autorstwa Marcina Tadeusza Łukaszewskiego, przedstawiający ponad 750 utworów blisko 150 twórców.

Wydaje się, że do opracowania tak obszernego i wymagającego tematu trudno było znaleźć bardziej odpowiednią osobę od dr. hab. Marcina T. Łukaszewskiego, będącego jednocześnie teoretykiem muzyki (autorem pięciu książek dotyczących głównie muzyki fortepianowej), koncertującym pianistą (solistą i kameralistą) oraz aktywnym kompozytorem. Ogrom jego wiedzy i znakomite pióro potwierdzają liczne publikacje naukowe i popularnonaukowe, a naukową rzetelność – prośby o kolejne artykuły i omówienia. Studia w klasie fortepianu (ukończone z wynikiem celującym) u profesorów tego formatu, co Bronisława Kawalla, Jan Ekier czy Edward Wolanin, a także rozwijanie umiejętności w zakresie kameralistyki fortepianowej u prof. Bogny Hałacz oraz wykonawstwa muzyki współczesnej u prof. Szabolcsa Esztényiego (również dyplom z wynikiem celującym), zaowocowały występami na festiwalach o randze międzynarodowej, licznymi prawykonaniami i wieloma – w znacznym stopniu premierowymi – nagraniami CD. Wysokie umiejętności w zakresie kompozycji zostały uhonorowane szeregiem nagród. Tak ogromny багаż doświadczeń i wysokich zawodowych kompetencji stał się gwarantem dogłębnej eksploracji tematu i trzeba przyznać, że Łukaszewski wywiązał się z tego zadania wzorowo. W skondensowanej formie, z godną podziwu erudycją, zawarł ogrom wiedzy popartej pokaźną literaturą, o czym świadczy dołączona bibliografia. Mistrzostwo opracowania *Przewodnika*, a tym samym kunszt pisarski Marcina Łukaszewskiego, polega na uniwersalności przekazu i umiejętnym połączeniu fachowej terminologii z przystępnością języka, dzięki czemu z pozycji tej z powodzeniem mogą korzystać zarówno zawodowi muzycy (wykonawcy,

teoretycy, muzykologdy), jak również niewykształceni muzycznie melomani.

Zgodnie z przyjętą przez PWM koncepcją opracowań przewodnikowych, obejmuje on najbardziej reprezentatywną grupę spośród obszernej i zróżnicowanej literatury fortepianowej, ułożoną w określonym porządku. Każde hasło (przedstawione w kolejności alfabetycznej) zostało opatrzone krótką notą biograficzną kompozytora lub kompozytorki (gdyż Łukaszewski przywołał siedem postaci kobiecych mających wkład w literaturę fortepianową), wykazem wszystkich lub ważniejszych dzieł (podzielonych według obsady), ogólną charakterystyką twórczości fortepianowej danej postaci oraz omówieniem konkretnych utworów. W opracowaniu znalazły się solowe utwory fortepianowe, kompozycje na dwa fortepiany i na cztery ręce, muzyka kameralna z udziałem fortepianu (od tria do nonetu) oraz dzieła na fortepian z towarzyszeniem orkiestry. Łukaszewski, świadomy istnienia *Przewodnika po muzyce kameralnej* Danuty Gwizdalanki (PWM, Kraków 1998) oraz *Przewodnika po muzyce koncertowej* (T. Chylińska, S. Haraschin, M. Jabłoński, PWM, Kraków 2003 – tom I, 2004 – tom II), kompozycje obejmujące te grupy opracował w mniejszym zakresie lub w nowy sposób.

Intencją autora było zaprezentowanie kanonu literatury fortepianowej (a więc nie mogło zabraknąć podrecznikowych nazwisk, typu: Bach, Beethoven, Chopin, Debussy, Haydn, Liszt, Mozart, Schubert itp.), a także przedstawienie sylwetek i twórczości fortepianowej polskich kompozytorów – znanych (np. Paderewski, Szymanowski, Zarębski), niedawno odkrytych (np. Dobrzyński, Lessel, Perkowski), jak również zupełnie zapomnianych (choćby Jadwiga Sarnecka). Niektóre omówienia zostały wzbogacone o wskazania dostępnych nagrań płytowych.

Łukaszewski przywołał kompozytorów, których inne obszary twórczości przyćmiły wcale nie ostatniej próby opusy fortepianowe (m.in. Borodina, Głazunowa, Moniuszkę, Nowowiejskiego czy Regera), ale też zwrócił uwagę na postaci, dla których twórczość fortepianowa stanowiła marginalną część dorobku (np. Gounod, Koszewski, Moszumańska-Nazar, R. Strauss), a także na osoby, które, choć sporadycznie, to jednak znacząco wypowiadały się poprzez dzieła na fortepian (m.in. Schönberg, W. Rudziński, Serocki). W *Przewodniku* uwzględniona została najmłodsza generacja twórców (np. Aleksander Nowak, Mikołaj Górecki, Paweł Mykietyn czy Maciej Zieliński). Autor, tłumacząc się z konieczności selekcji materiału, pisze w nocie wprowadzającej: „Mam świadomość, że w niniejszej pracy nie znalazło się wielu twórców. Nie jest to, co pragnę podkreślić, wynik zaniedbań, przeoczeń czy przypadkowego doboru haseł, lecz koniecznych kompromisów” (s. 8).

Oprócz bogatej treści, niewątpliwym atutem liczącego 1168 stron *Przewodnika po muzyce fortepianowej* jest jego wygląd. Zastosowanie bardzo cienkiego, tzw. biblijnego papieru pozwoliło zachować niewielki, poręczny, wręcz kieszonkowy format (11,5x16,5 cm, zaokrąglone rogi) zachęcający do częstego korzystania. Bez wątpienia przewodnik ten wypełnia lukę w polskiej literaturze muzycznej.

Emilia Dudkiewicz  
UMFC, Warszawa

Wydział Kompozycji, Dyrygentury i Teorii Muzyki